

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV.

Warszawa, sobota, 5 października 1929 r.

Nr. 229.

TREŚĆ: Sprawy polskie: Rewelacje „Nat. Liberal Korespondenz”. — Sytuacja polityczna w Polsce. —
Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna na Litwie. — Sytuacja polityczna w Niemczech. — Sytuacja poli-
tyczna w Anglii. — Anglia a Z. S. R. R. — Sytuacja międzynarodowa. Po sesji genewskiej. — Sytuacja
polityczna w Rumunii. — Włochy a Jugosławia. — **Notatki i informacje:** różne. — Artykuły nieuwzglę-
dnione.

SPRAWY POLSKIE

REWELACJE „NAT. LIBERAL KORESPONDENZ”.

L'Ere Nouvelle 1.X. zamieszcza art. A. Milhaud p. n. „Brie - à - brac diplomatique”. Autor pisze w związku z rewelacjami o pertraktacjach niemiecko-francuskich, iż obecnie już wiadomo jest i w Polsce i w Rosji, że tylko stronnictwa lewicowe stoją na straży obecnego status quo na wschodzie Europy. Dobrze, że Polacy dowiadują się o tem, gdyż być może, iż niektóre stronnictwa reakcyjne w Warszawie usiłowały przedstawić demokratów francuskich jako mniej życzliwych Polsce, aniżeli umiarkowana prawica i inne odłamy konserwatywne francuskie. Autor wyraża przekonanie, że Francja nie powinna prowadzić w stosunku do Niemiec innej polityki, aniżeli polityka Lokarna bez ograniczeń, ani zastrzeżeń. Aljansy wojskowe, potępione przez prawo, winny być również potępione w praktyce. Układy zawarte w przeszłości z niektórymi państwami są lojalne i znane. Celem ich nie jest burzenie traktatów w drodze gwałtu, natomiast przewidują one zmianę ich w drodze dyplomatycznej. „Nacjonaliści obu państw niech więc dadzą nam spokój” — kończy autor.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Tageszeitung 2.X. w koresp. z Poznania omawia zbliżające się wybory do Rad Miejskich w Wielkopolsce i na Pomorzu i zaznacza, że Polacy okazują wzmożone zdenerwowanie z powodu spodziewanego liczego udziału Niemców. Przeważnie wielkie stronnictwa polityczne przystąpiły już do walki wyborczej, a przy „zdziczeniu życia politycznego, panującego obecnie w Polsce, nie należy się dziwić, że także przy wyborach miejskich polskie partie polityczne urągają sobie nawzajem w najokropniejszy sposób”.

Dziennik zaznacza, że „wszędzie tam, gdzie Niemcy wystawiają własne listy wyborcze, kieruje się przeciwko nim cała nienawiść polskich szowinistów”. Polacy bowiem „nie bez słuszności obawiają

się, że Niemcy przy tych wyborach wyjdą lepiej niż przy poprzednich”. Próbuja więc rozbić jednolity front niemiecki tworząc przychylnie dla siebie organizacje wśród Niemców lub uciekają się do teroru.

Wśród przywódców niemieckich panuje nadzieja, że Niemcy w Polsce pójdą ławą do wyborczych urn, a przez to zdobędą znaczne sukcesy.

Königsb. Hart. Ztg. 26.IX. w art. dr. E. Hurwicz'a stara się wykazać, że polityka obozu sanacyjnego w Polsce poniosła klęskę.

„W obozie rządowym republiki polskiej — pisze dr. Hurwicz — dzieją się obecnie niezwykle rzeczy. Jeszcze nie przebrzmiały słowa pułkownika Ślawnka o połamaniu kości posłom sejmowym, jeszcze świeże jest w pamięci wystąpienie marszałka Piłsudskiego w procesie Czechowicza, a już, im więcej zbliża się sesja jesienna sejmu, dają się zauważyć w obozie rządowym i sanacyjnym oznaki bezradności i niezdecydowania. W początku b. m. wreszcie stało się coś, co zupełnie nie daje się pogodzić z duchem antyparlamentarnym i półfaszystowskim, panującym w kołach rządowych. Otóż prezes ministrów udał się do marszałka sejmu z prośbą o zwołanie wspólnej konferencji rządu i przywódców poszczególnych partij przy udziale marsz. Piłsudskiego, a to celem umożliwienia na przyszłość sesji sejmowej współpracy między rządem a sejmem”.

Taki obrót rzeczy tłumaczyć można, zdaniem autora artykułu, tylko klęską obozu sanacyjnego. Z powołaniem gabinetu Świtalskiego otrzymał regimé, powstały z przewrotu majowego, swoją najbardziej konsekwentną postać. Zdawało się, że powstał rząd silnej ręki, który przeforsuje program sanacji Polski tak pod względem politycznym, jak gospodarczym. Mimo jednak polityki rozbijania poszczególnych partij politycznych, okazało się, że wszystkie te partie zachowały swoją siłę. Jakiemikolwiek bądź czynami patryjotycznymi czy też politycznymi gabinet Świtalskiego nie może się wykazać. Ciężki kryzys gospodarczy, jaki dziś przechodzi Polska, uznany jest nawet przez doradcę finansowego, p. Charles Dewey'a.

PRACOWNIA ZAGRAZNIENIA

WARSZAWA 1910

MINISTERSTWO PRACY I ZAGOSZCZENIA

WOL IV

WARSZAWA 1910

TRZECI Światowy Kongres Robotników, który odbył się w Amsterdamie, przyniósł wiele ważnych uchwał. W szczególności, kongres wyraził głęboką troskę o dobrostan robotników w krajach, gdzie warunki pracy są szczególnie trudne. Wskazał na konieczność międzynarodowej współpracy i solidarności, aby skutecznie walczyć o poprawę sytuacji. Uchwały te stanowią ważny dokument dla ruchu robotniczego na całym świecie.

SPRAWY PRACY

WYKAZ PRACOWNI ZAGRAZNIENIA

W tym celu, aby móc skutecznie walczyć o poprawę sytuacji robotników, konieczne jest, aby byli oni świadomi swoich praw i możliwości. W tym celu, należy przede wszystkim, aby robotnicy byli zorganizowani w związki zawodowe. Tylko w ten sposób, będąc solidarnymi, mogą skutecznie walczyć o swoje interesy. Ważnym elementem jest również, aby robotnicy byli świadomi, że ich walka jest walką nie tylko o siebie, ale o dobrostan całej ludzkości. W tym celu, należy przede wszystkim, aby robotnicy byli świadomi, że ich walka jest walką nie tylko o siebie, ale o dobrostan całej ludzkości.

WYKAZ PRACOWNI ZAGRAZNIENIA

W tym celu, aby móc skutecznie walczyć o poprawę sytuacji robotników, konieczne jest, aby byli oni świadomi swoich praw i możliwości. W tym celu, należy przede wszystkim, aby robotnicy byli zorganizowani w związki zawodowe. Tylko w ten sposób, będąc solidarnymi, mogą skutecznie walczyć o swoje interesy. Ważnym elementem jest również, aby robotnicy byli świadomi, że ich walka jest walką nie tylko o siebie, ale o dobrostan całej ludzkości. W tym celu, należy przede wszystkim, aby robotnicy byli świadomi, że ich walka jest walką nie tylko o siebie, ale o dobrostan całej ludzkości.

W tym celu, aby móc skutecznie walczyć o poprawę sytuacji robotników, konieczne jest, aby byli oni świadomi swoich praw i możliwości. W tym celu, należy przede wszystkim, aby robotnicy byli zorganizowani w związki zawodowe. Tylko w ten sposób, będąc solidarnymi, mogą skutecznie walczyć o swoje interesy. Ważnym elementem jest również, aby robotnicy byli świadomi, że ich walka jest walką nie tylko o siebie, ale o dobrostan całej ludzkości. W tym celu, należy przede wszystkim, aby robotnicy byli świadomi, że ich walka jest walką nie tylko o siebie, ale o dobrostan całej ludzkości.

„W takim położeniu stoi marsz. Piłsudski więcej niż kiedykolwiek na punkcie zwrotnym swojej

polityki. Od niego będzie zależało odprężenie ciężkiej atmosfery. Hic Rhodus — hic salta”.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Lietuvos Žinios 1.X. zamieszcza znany z depesz w prasie polskiej wywiad, udzielony korespondentowi dziennika przez prof. Woldemarasa, w którym ten zaznaczył, iż nie wycofuje się z życia politycznego. (W uzupełnieniu tego wywiadu, podajemy poniższy ustęp opuszczony przez polską prasę — Przyp. Red. „Przeгляду Prasy Zagr.”): „Przy pożegnaniu — pisze „Liet. Žinios” — prof. Woldemaras podkreślił, że jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia udzieli odpowiedzi w sprawie na zapytania dziennikarzy, przyczem dodał z ironią, że cenzura będzie miała z tą odpowiedzią przynajmniej pół dnia roboty, skutkiem czego prawdopodobnie nic z tej odpowiedzi nie zostanie”.

Lietuvos Aidas 1.X. zamieszcza znaną z depesz w prasie polskiej odpowiedź na wywiad Woldemarasa, w której to odpowiedzi dziennik narodowców neguje dotychczasową politykę Woldemarasa i podkreśla zagmatwanie przez b. premiera całej polityki litewskiej.

Lietuvos Aidas 1.X. w art. wst., nawiązując do obecnej sytuacji na Litwie, podkreśla, że „dyktatura może być jedynie przejściową drogą stabilizacji, gdyż opiera się ona głównie na jednostce i wobec tego jest z jednostką związana”. Stabilizacja polityczna jest głównym zadaniem państwa litewskiego. Stabilizacja ta ma już swoją podstawę: jest nią nowa konstytucja. Wypada obecnie tylko konstyтуcję tę zrealizować i uzupełnić potrzebnymi ustawami.

Dziennik pomyślnie zapatruje się na rozwój państwa litewskiego, podkreślając, że głowa państwa nie dopuści do politycznej i gospodarczej inflacji kraju.

Lietuvos Aidas 2.X. w art. wst. z naciskiem podkreśla, że usiłowania opozycji i grup wrogo usposobionych do państwa litewskiego (pleczkajtisowców i komunistów), zmierzające do przeciwstawienia się obecnej stabilizacji państwa, spełzną na niczym. Pleczkajtisowcy — według dziennika — mają na Litwie niewiele stronników z powodu ich uzależnienia się od Polski; komuniści zaś są zupełnie rozbici. Co się tyczy opozycji, to ta zadawała się taktyką wyczekującą, spodziewając się głębszego rozłamu w stronnictwie narodowym, co pozwoliłoby jej na dojście do władzy. Wszystko to jednak jest — według dziennika — czczą mrzonką, a to dlatego, że liczba zwolenników dawnych rządów stale się zmniejsza, podczas gdy autorytet osób, stojących na czele państwa, wzrasta z dnia na dzień. Największym autorytetem w państwie jest prezydent. Obecnie chodzi tylko o jeszcze większe wzmocnienie tego autorytetu, a wówczas żadne kryzysy dla Litwy nie będą groźne.

Wkońcu dziennik nawołuje społeczeństwo do jedności, przypominając, że wymaga tego niezłatwiona jeszcze sprawa wileńska.

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Vossische Ztg. 2.X. omawia kryzys, jaki zarysował się w rządzie z powodu stanowiska Niem. Partji Ludowej, domagającej się ustąpienia ministra skarbu Hilferdinga. Autor zaznacza, że Partja Ludowa, a właściwie pewna jej wpływowa grupa, wysuwa tak

daleko idące żądania nie z powodu tej 1 proc. podwyżki stawek ubezpieczeniowych, lecz ma ona upatrzzonego swego kandydata na stanowisko ministra skarbu. Dążenia te wywołały pewien oddźwięk w dążeniach Centrum do obsadzenia niektórych tek przez swych zwolenników. Jeżeliby wziąć nawet pod uwagę rachunek arytmetyczny, to partje koalicji wejmarskiej łącznie z bawarską Partją Ludową stanowią już większość, chociaż nieznaczna, a więc rząd mógłby obejść się bez niem. Partji Ludowej. Wystąpienie jej z koalicji nie pociągałoby jeszcze za sobą konieczności ustąpienia kanclerza Müllera, ale sam on objawia skłonność do usunięcia się ze względu na swój stan zdrowia, zamiast prowadzenia walki przy osłabionej koalicji. Może zatem „Niem. Partja Ludowa” przy trzecim czytaniu „dojdzie do rozsądku, gdyż w przeciwnym razie należy się przygotować na wypadki, których pragnęlibyśmy uniknąć”.

Deutsche Tageszeitung 2.X. pisze o „groźbach pod adresem Niem. Partji Ludowej” ze strony koalicji wejmarskiej z powodu różnic, jakie zarysowały się na wczorajszym plenarnym posiedzeniu parlamentu. Partja Ludowa bowiem odrzuciła wnioski kompromisowe, wobec tego inne stronnictwa rządowe żądają wycofania się jej z koalicji rządowej. Jak z jednej strony położenie wydaje się tak zaostrzone, tak znowu z drugiej strony wydaje się jasnym, iż te groźby nie tyle w istocie mają służyć do rozłamu, ile raczej do zmuszenia Partji Ludowej do ustępstw. Świadczy także o tem dalszy przebieg wypadków.

Königsb. Volksztg 1.X. podaje szczegółowe zestawienie rozdziału dotychczas udzielonej Prusom Wschodnim pomocy finansowej. Z zestawienia tego wynika, że większa własność otrzymała 41,6 milionów subwencji, podczas gdy małorolnym udzielono tylko 11,6 milj. niesprawiedliwość w podziale środków t. zw. Ostpreussenhilfe jest zdaniem „Königsb. Volksztg” głównym powodem emigracji szerokich mas ludności z Prus Wschodnich. „Emigracja wschodniopruskiego chłopstwa i jego potomstwa może być wstrzymana jedynie przez skuteczne i sprawiedliwe poparcie finansowe i ulżenie ciężarów podatkowych”.

Rote Fahne 3.X. pisze z powodu afery okrętu „Falke”: „Te niesłychane fakty ponownie dowodzą, że niemieckie firmy, dostarczające broń, pracują nad przygotowywaniem wojny a sfery rządowe niemieckie dają im całkowite poparcie. Socjaldemokracja zaś pokrywa te przygotowania przez odwracanie od nich uwagi społeczeństwa. Jedynie partja komunistyczna zwalcza te przygotowania wojenne i wzywa klasę robotniczą do niedopuszczania do transportów broni”.

SYTUACJA POLITYCZNA W ANGLJI.

Le Temps 3.X. pisze w art. wst. w związku z kongresem robotniczym Brightou, iż przebieg obrad tego kongresu daje jasny obraz sytuacji, w jakiej się znalazł obecny rząd angielski. Nie posiadając istotnej większości w parlamencie, rząd Mac Donalda zmuszony był zapewnić sobie poparcie opozycji bądź to konserwatystów, bądź liberałów. Siłą rzeczy musi on usuwać na drugi plan dezyderaty partyjne, wykazując intensywną działalność na terenie polityki o-

gólnej, gdyż tylko w ten sposób może on sobie zapewnić poparcie większości. W ten sposób postulaty robotnicze schodzą na drugi plan, co wywołuje rozczarowanie w tych kołach. W czasie kampanii wyborczej i liberałowie występowali nie tylko przeciw Chamberlain'owi, lecz również ostro krytykowali bezsilność gabinetu Baldwina w zakresie zwalczania bezrobocia. Główną kwestją z poruszanych przez Mac Donalda w jego exposé była kwestja zwalczania bezrobocia. Obecnie exposé lorda Thomas'a, który udawał się do Ameryki specjalnie w celu uzyskania kredytów dla rozwoju przemysłu brytyjskiego, a w szczególności węglowego, nie przyniosło nic konkretnego, wywierając na słuchaczach wrażenie niekorzystne. Obawiać się wobec tego należy, że żywioły bardziej radykalne, które nie ukrywają swego niezadowolenia z rządu Mac Donalda, zostaną jeszcze wzmocnione.

L'Action Française 1.X. Le Boucher pisze w art. omawiającym orędzie Mac Donalda odczytane przez Hendersona na otwarciu kongresu Labour Party, iż było ono przedewszystkiem wyrazem zadowolenia z sukcesu min. Snowdena w Hadze. Autor pisze, iż nikt nie będzie rządowi tego sukcesu zaprzeczał, jednakże nie rozwiązuje to bynajmniej palącej sprawy bezrobocia, które rząd robotniczy zobowiązał się załatwić przed wszystkimi innymi kwestjami. Ewakuacja Nadrenji, wysuwana przez rząd angielski, jako owoc polityki rządowej — zdaniem autora — nie posiada realnej wartości dla Anglii. Socjaliści angielscy zdają się ludzi, gdy sądzą, że ewakuowanie Nadrenji zmniejszy w Anglii szereg bezrobotnych. To samo złudzenie mieli oni zresztą również w związku ze zniesieniem okupacji zagłębia Ruhry, które uważali oni wówczas za jedną z najważniejszych przyczyn powiększenia się bezrobocia w Anglii. Doświadczenie wykazało, iż była to pomyłka. Dziś rozumują Anglicy jednak w ten sam sposób, gdy chodzi o obecność Francuzów w Nadrenji. Znamienne jest przytem, że to, co Anglicy uważają za swój sukces jest takim samym sukcesem również i dla Niemiec. „I jeśli ewakuacja Nadrenji ma być jednym z owoców polityki rządowej angielskiej, to jest to również i przedewszystkiem słodki owoc dla Niemiec. Należy sądzić, iż angielscy bezrobotni woleliby bardziej treściwe owoce”.

ANGLJA A Z. S. R. R.

Berliner Tageblatt 2.X. w koresp. z Londynu pisze, że po bliższem rozpatrzeniu okazuje się, iż rząd angielski wyszedł na układzie z Sowieciami (co do nawiązania stosunków dyplomatycznych) lepiej, niż to na pierwszy rzut oka się wydawało. Rosjanie rzeczywiście poczynili pewne przyrzeczenia co do powstrzymania się od propagandy. Nie odbiło się to jednak w prasie i dopiero na osobne zapytanie w kołach Partji Pracy można było się przekonać, że Sowiety wbrew swemu dotychczasowemu stanowisku zobowiązały się powstrzymać się od propagandy jeszcze przed nawiązaniem stosunków dyplomatycznych. W tychże kołach podnoszą również, że rząd całkowicie dotrzymał swego przyrzeczenia, iż układ ten nie wejdzie w życie bez zgody parlamentu.

Dziennik zaznacza, że w opozycji panuje silne poruszenie, a prasa konserwatywna ostrzega przed nierozważnymi krokami w stosunku do Rosji. Natomiast liberałowie akceptują posunięcia rządu i piszą, że należy poczekać, aż następstwa układu okażą jego wartość.

Dziennik podkreśla, że porozumienie anglo-sowieckie należy przyjąć z zadowoleniem, przyczyni się ono bowiem do uspokojenia i konsolidacji polityki europejskiej. Sowiety obecnie powinny wyzbyć się tej widocznej dotychczas nerwowości, a na jej miejsce powinno nastąpić spokojne ustosunkowanie się do świata.

L'Echo de Paris 2.X. Turpaud pisze w związku z dojściem do skutku porozumienia angielsko-sowieckiego, iż przez to stało się zadość dążeniu ministrów Labour Party, do przypodobania się swym wyborcom. Rząd obiecał wyborcom wznowić stosunki z Sowieciami i uczynił to, nie bacząc na to pod jakimi warunkami porozumienie to nastąpiło. Autor pisze, iż od szeregu lat daje się zauważyć stosowanie niepożądanego dla Francji metody zrażania do niej mas wyborczych angielskich. Dążenie do uniezależnienia Anglii od rzekomej opieki Francji przyczyniło się w znacznej mierze do zwycięstwa Labour Party. Zapewne, że konserwatyści musieli się liczyć z tem dążeniem opinii publicznej; opierali się jednak temu poniekąd, zdając sobie sprawę z istotnych i szeroko pojętych interesów narodowych. Demagogja Labour Party zagraża nie tylko Anglii, ale i Francji, gdyż interesy obu państw są nierozdzielne.

SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

PO SESJI GENEWSKIEJ.

Corriere della Sera 1.X. w art. wst. rozpatruje wartość Ligi Narodów. Przyznając, że przyczyniła się ona do zbliżenia między narodami, twierdzi jednak, że wiele z tego zbliżenia byłoby się dokonało także bez niej, jak tego dowodzą: pakt Kelloga, którego inicjatywa wyszła z kraju nienależącego do Ligi; pakt Litwinowa, określający stosunki z Z. S. R. R. i zebrania przedstawicieli państw, zwłaszcza Małego Porozumienia, w którym ostatnio brał udział generał francuski. Liga Narodów przyczyniła się do pokojowego rozstrzygnięcia niektórych sporów, zwłaszcza wyników z układów pokojowych, ale wobec wielu poważnych zagadnień okazała się bezradna. Należą tu spór polsko-litewski, sprawa optantów węgierskich, oraz kontrola nad mandatami, sprawowanymi przez mocarstwa, które mimo to przeprowadzają przywłaszczenie sobie tych krajów. W dziedzinie gospodarczej pomogła Liga wydatnie Austrii i Węgrom, ale nie ma siły rozwiązać tak poważnego zagadnienia jak podział demograficzny ziemi, a kiedy któryś z przedstawicieli wspomni o potrzebie sprawiedliwego podziału terytoriów i bogactw naturalnych między państwami, uchodzi za rewolucjonistę i odszczepieńca. Nawet zagorzali zwolennicy Ligi Narodów stwierdzają brak proporcji między jej zadaniami a środkami. Nie wystarczy bowiem pakt Kelloga piętnujący wojnę, gdyż, jak powiedział Scialoja, wszystkie przestępstwa piętnuje prawo, a jednak przestępstwa są popełniane.

La Tribuna 2.X. wskazuje jak ograniczone jest znaczenie Ligi Narodów, czego wyrazem jest fakt, że wiele zagadnień międzynarodowych załatwia się poza nią, dowodzi tego również dążenie do utworzenia Stanów Zjednoczonych Europy, oraz to, że wielkie mocarstwa wywierają wpływ na charakter Ligi, czego przykładem jest zwłaszcza Anglja, która jako mocarstwo jednocześnie europejskie, azjatyckie, afrykańskie i oceaniczne wywiera wpływ na innych członków Ligi. Wystarczyło, żeby Anglja przyjęła klauzulę fakultatywną, aby zaraz 38 państw poszło

za jej przykładem. Innym przykładem jest sprawa budżetu Ligi, który Anglja za rządu konserwatystów starała się ograniczyć, podczas gdy rząd socjalistyczny zajął wprost przeciwne stanowisko. W ten sposób Liga Narodów staje się igraszką konjunktur politycznych. Zdaniem autora, rząd Labour Party, przy pośrednictwem poparcia Niemiec, dąży do przerobienia Ligi w taki sposób, że Stany Zjednoczone A. P. zgodziły się wejść do niej. Tą drogą chce Anglja zapewnić sobie pokój w Europie nie narażając się jednocześnie na tarcia z Ameryką.

L'Indépendance Roumaine 2.X. wskazuje na wzrastające we wszystkich krajach dążenie do zśrodkowania różnych dziedzin gospodarstwa, a mianowicie kartele żelazny, stalowy i cukrowy, zlanie się dwu wielkich banków w Berlinie, a zwłaszcza typowe są kartele przemysłowe w Stanach Zjednoczonych. We wszystkich państwach federacyjnych uwidoczniła się dążność do centralizacji (Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Niemcy), a państwa wybitnie scentralizowane wykazują najszybszy rozwój (Francja, Niemcy, Włochy). W ostatnich czasach przenosi się to dążenie w dziedzinę polityki.

L'Indépendance Belge 26.IX. zamieszcza art. p. n. „Politesses internationales”. Autor pisze w związku z konferencją międzynarodową ekonomiczną, odbywającą się obecnie w Berlinie, iż wszelkie komplekty wymieniane przy tego rodzaju okazjach należy traktować rozsądnie, co do czego niema pewności, gdy chodzi o właściwe zrozumienie ich przez Niemców. Psychologia tego narodu, który wierzy głęboko w swoje nadzwyczajne posłannictwo i wyższość nad innymi narodami, jest niebezpieczna, gdyż jak wiadomo doprowadziła do wybuchu wojny światowej. Zachęcając Niemców do współpracy nad realizowaniem dzieła pokoju, należy się wystrzegać zbytniego pochlebiania ich dumie narodowej, która już kiedyś doprowadziła do katastrofy.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

L'Indépendance Roumaine 1.X. zaprzecza głosom prasy rządowej, jakoby stronnictwo liberałów było w rozkładzie, twierdząc, że jest to tylko manewr taktyczny rządu w stosunku do opozycji, która jednakże jest bardzo silna i niezlomnie dąży do obalenia rządu

Maniu, i w tym celu przystąpi wkrótce do ofensywy przeciw rządowi.

WŁOCHY A JUGOSŁAWJA.

Politika 26 i 27. IX. (Belgrad) zamieściła artykuły wstępne pod tytułem „Nowa kampanja prasy włoskiej”, w których stwierdza, że od pewnego czasu prasa włoska rozpoczęła nową systematyczną kampanję przeciwko Jugosławji i to zupełnie bez powodu. ponieważ w ostatnich miesiącach prasa jugosłowiańska nie tylko, że nie zamieściła żadnego ostrzejszego słowa pod adresem Włoch, lecz przeciwnie drukowała obiektywne artykuły o Włochach, pozdrawiała w słowach ciepłych i serdecznych przedstawicieli wojska włoskiego, którzy bawili w Belgradzie podczas kongresu „Fidacu”, wyrażając przy każdej okazji wiarę w lepszą przyszłość i współpracę sąsiedzką włosko - jugosłowiańską w dziele pokoju. Tem boleśniej — pisze „Politika” — dotknęło naszą opinię to, co ostatnio piszą włoskie dzienniki o nas, nazywając naszych „czetników” uzbrojoną bandą, tych czterników, którzy dopomogli właśnie do złamania włoskiego wroga Austrii. Specjalnie ostrym tonem odznaczają się artykuły „Il Gionarle d'Italia”.

Ale nie tylko prasa prowadzi propagandę anti-jugosłowiańską. W całych Włoszech organizują się specjalne komitety dla obrony Dalmacji, wygłaszane są odczyty skierowane przeciwko S. H. S. i t. p. I to nie tylko młodzież prowadzi tę akcję, lecz czyni się to jawnie uroczyście w teatrze w obecności prefekta Grassi, komendanta miasta Borelli, jenerała, oficerskiego i urzędniczego korpusu. Nie gdzieś w zaułkach wiejskich, lecz na placach Rzymu noszony jest stale dalmatyński sztandar owinięty w żałobny kir, wznoszone są okrzyki przeciwko Jugosławji w obecności osób, które napewno i bardzo dobrze wiedzą do czego prowadzi taka robota.

Przyczynę całej tej akcji „Politika” upatruje w tem, że w ideologii „czarnych koszul” drzemie sen o rzymskim Imperjum. Dla nich idea Nowej Europy jest utopją, a jedynie zdrowym jest faszystyczny imperjalizm. Prasa włoska jeszcze wciąż stale stoi na swych starych pozycjach, gdy w grę wchodzi zagadnienie ekspansji na Bałkanach. Jej ostatnie agresywne wystąpienia są dowodem, że się przygotowują nowe dywersje, na które należy zwrócić uwagę.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Prawda 23.IX. (Belgrad) w art. wst., w związku ze wznowionym na terenie Ligi Narodów projektem repatriacji do Rosji emigracji rosyjskiej twierdzi, że zagadnienie rosyjskich emigrantów, w liczbie kilku milionów osób, nie może być zagadnieniem wyłącznie Rosji sowieckiej, lecz jest ono zagadnieniem europejskim, a nawet światowym. Dzisiaj, gdy istnieje Liga Narodów i gdy państwa całego świata, jako członkowie tej Ligi, odgradzają się od rosyjskiej rewolucji, jako bezmyślnej, jest moralnym wielkim obowiązkiem Ligi Narodów zająć się sprawą emigrantów rosyjskich. Idea pacyfikacji Europy nie może być osiągnięta bez uzdrowienia Rosji. Liga Narodów musi przedsięwziąć kroki w kierunku jej uzdrowienia, aby gwarantowała ona życie i egzystencję rosyjskim emigran-

tom, którychby swoim autorytetem powróciła do Rosji.

Jednocześnie „Prawda” zamieszcza streszczenie artykułu „Wozroźdenja”, które wysunęło projekt utworzenia oddzielnego państwa złożonego z emigrantów rosyjskich. Projekt domaga się wydzielenia przez Sowiety oddzielnego terytorjum, na któremby osiedliła się cała emigracja rosyjska, organizując niezależne państwo.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

Münchner N. Nachrichten 1.X. Der Seemacht — Gedanke in Amerika.

Vossische Ztg. 2.X. E. Koch - Weser. Der Völkerbund

Germania 2.X. Revisionistische und antirevisionistische Tendenzen (koresp. z Genewy).

